

Przeklinasz? - uważaj, bo słono zapłacisz

Data publikacji: 24.08.2011 7:35

□

Od przyszłego roku głośno wypowiedziane wulgaryzmy mogą nas słono kosztować. Przeklinasz? Uważaj, bo to może zrujnować twój portfel.

Ministerstwo Sprawiedliwości chce drastycznego podniesienia kary za używanie wulgaryzmów w miejscach publicznych. 3 tysiące złotych – tyle może nas kosztować nie tylko przeklinanie, ale również wypisywanie na ścianach nieprzyzwoitych haseł.

Kara jaką przewiduje nowelizowany kodeks wykroczeń ma być dwukrotnie wyższa niż obecnie, czy jednak jej wysokość sprawi, że po brzydkie słówka będziemy sięgać rzadziej? - ***Nie sądzę*** – mówi Iwona Olczak z Cieszyna - ***nie odstrasza 1500 złotych, nie odstraszy i 3 tysiące. W niektórych osobach nawyk przeklinania zakorzenił się na tyle, że nie potrafią już budować zdania, bez "tych" słów. Niestety coraz częściej dzieci biorą przykład z dorosłych, nieraz przez uchylone okno słyszę ich rozmowy. Na pięć wyrazów w zdaniu, jedno nie jest przekleństwem. Słowo na k... traktuje się dzisiaj jak przecinek i kropkę na końcu zdania.***

Nowe regulacje wejdą w życie prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Wtedy też za używanie wulgarnych słów w miejscu publicznym strażnik miejski lub policjant będą mogli wlepić mandat nawet do 1000 zł. Jeśli nie zgodzimy się na jego przyjęcie i sprawa trafi do sądu, górna granica kary pieniężnej sięgnie 3 tys. zł.

W 2010 roku Straż Miejska w Cieszynie za używanie słów wulgarnych udzieliła trzech pouczeń. - ***W tym roku do chwili obecnej na pouczeniach skończyło się w dwóch przypadkach. W ubiegłym roku mandatem ukaranych zostało 10 osób, w tym roku dwie*** – informuje Janusz Sikora zastępca komendanta Straży Miejskiej w Cieszynie.